Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:
miesięcznie . 2 K 50 h. | z dwukrotną 3 K — h.
kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . . 9 „ — „
rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . 36 „ — „
W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. **Nadesłane** za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. **Nekrologia** za wiersz petitowy 60 hal. — **Drobne ogłoszenia** po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się po wdójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 516. Lwów, 7. środa. lutego 1912. Rok II

Sprawy wewnętrzne.

Termin zwołania parlamentu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak się wasz korespondent z dobrze poinformowanych kół dowiaduje, termin zwołania parlamentu dotychczas nie jest ustalony. W rachubę wchodzą obecnie dwa terminy, a to jeden w dniu 27 lutego, a drugi w dniu 4 marca. Prawdopodobnie wybór padnie na termin późniejszy.

Delegacye.

Wiedeń. (Tel. wł.) O terminie zwołania delegacyi w sferach rządowych na razie zupełnie głucho.

Konferencye wiedeńskie.

Budapeszt. (Węg. Biuro koresp.). Wczoraj przed południem odbyła się konferencya między ministrem wojny gen. Auffenbergiem a ministrem honwedów gen. Hazaiem. Hr. Khuen-Hedervary przyjął odwiedziny bana Czuvaya, który przybył z Zagrzebia. Konferencya ta trwała godzinę i omawiano na niej sprawę obrad chorwackich posłów do Sejmu węgierskiego, które odbyły się w Budapeszcie. Hr. Khuen-Hedervary konferować będzie ponownie z hr. Stürgkhem. Hr. Khuen-Hedervary ma do czwartku wieczora pozostać w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Konferencye hr. Khuena trwają w dalszym ciągu. Dotąd zgodzono się na wykreślenie z projektu ustawy kanałowej ustępu, dotyczącego obowiązku obrony Bośnii i Herz gowiny, a także i na to, by minister wojny informował ministrów obrony krajowej o stanie, ruchach i urządzeniach armii wspólnej, czego dotychczas nie czynił, a do czego byli wobec ministra wojny obowiązani ministrowie obrony krajowej ze względu na wojska obrony krajowej.

Kwestyą niemal najdrażliwszą, jest kwestya wspólnego języka służbowego, a właśnie w tej sprawie nie może rząd austryacki żadnych koncesyi robić.

Premier węgierski będzie mógł po powrocie do Budapesztu oświadczyć, że państwowe życzenia zostały korzystnie załatwione, że natomiast niemożliwe do przeprowadzenia są żądania, tyczące się ograniczenia praw korony co do dyspozyci w sprawie rezerwy i rezerwy zapasowej, oraz zmiany kompetencyi władz cywilnych przy asenterunku, w końcu przemiany językowych postanowień ustawy karnej wojskowej w rozporządzenia językowe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Minister wojny Auffenberg był wczoraj na audyencyi u następcy tronu. Audyencya ta pozostaje w związku z pobytem bar. Khuena w Wiedniu i z propozycyami opozycyi.

Budapeszt. (Tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych obiega pogłoska, że na ostatniej konferencyi premiera węgierskiego z hr. Apponyim wyłoniło się nowe żądanie opozycyi, by przy asenterunkach węgierskich interweniowali oficerowie austryackiego obywatelstwa. Do żądania tego rząd austryacki w każdym razie się nie przychyli.

Budapeszt. (TBK.) Zwołane na dziś posiedzenie sejmu będzie czysto formalne, a Izba z powodu toczących się rokowań odroczy swe posiedzenie do soboty 10 b. m.

Wielki książę rosyjski u cesarza.

Wiedeń. (TBK.) C sarz przyjął wczoraj o godzinie 5·45 na posłuchaniu W. ks. Andrzeja Włodzimierzowicza. Cesarz był ubrany w mundur pułkownika keksholmskiego pułku gwardyi przybocznej. O godzinie 6-tej odbył się obiad u cesarza na cześć wielkiego księcia. W obiedzie wzięli udział arcyksiążęta: Franciszek Ferdynand, przybrany w mundur pułkownika swego rosyjskiego pułku dragonów, Piotr Ferdynand, Leopold Salwator, Franciszek Salwator, Fryderyk i Karol Albrecht, oraz arcyksiężne: Marya Anuncyata, Marya Krystyna, Blanka, Marya Walerya, dalej księżna Hohenberg, ambasador rosyjski w Wiedniu Giers, członkowie ambasady rosyjskiej, pierwszy szef sekcyi w ministerstwie spraw zagrani znych br. Müller i dygnitarze dworscy. — Wielki książę prowadził do stołu arcyks. Maryę Anuncyatę, cesarz arcyks. Maryę Krystynę. U stołu po prawej ręce cesarza siedział wielki książę, po lewej arcyks. Marya Krystyna.

W Chorwacyi wre.

Zagrzeb. (TBK.) Wszystkie dzienniki koalicyi serbsko-chorwackiej zostały ponownie skonfiskowane za umieszczenie rezolucyi, które wczoraj powzięto na posiedzeniu mężów zaufania koalicyi. Rezolucye te zawierają ataki na unię i Węgry. Stronnictwo socyalno-demokratyczne zwołuje na dziś zgromadzenie ludowe, aby zająć stanowisko wobec rozwiązania Sejmu chorwackiego.

Konferencya wojskowa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj pod przewodnictwem cesarza kontynuowano w Schönbrunnie konferencye wojskowe w obecności następcy tronu, inspektorów armii i szefa sztabu jeneralnego, Schemuy. Także i wczoraj sekretarzował szef prezydyalnego biura ministerstwa wojny, pułkownik Boog.

Sprawy zagraniczne.

Konflikt włosko-francuski.

Włoskie wyjaśnienie.

Rzym. (Agencya Stefaniego). Dzienniki zagraniczne podały wiadomość, że włoskie okręty wojenne ostrzeliwały Hodeidę, oraz budowle i place budującej się kolei Ras el Kebib. Komendant floty włoskiej na morzu Czerwonem nie doniósł wcale o bombardowaniu Hodeidy lub budynków kolejowych. Ostatni jego raport donosił o ostrzeliwaniu regularnego wojska tureckiego w Dżubana, położonym o 16 kilometrów od Hodeidy.

Wobec twierdzenia dzienników zagranicznych, że Hodeida nie mogła być bombardowana, ponieważ nie jest ufortyfikowana, stwierdzić należy, że po jej stronie północnej znajduje się mały fort, na którym znajdują się działa. Z dział tych strzelano dnia 2 października do okrętów włoskich. Również ustawiono kilka dział polowych na południowej stronie miasta, z których strzelano kilka razy.

Program flotowy Francyi.

Paryż. (TBK.) Izba obradowała nad programem floty. Stan czynny floty dnia 1 stycznia 1920 r. ma być następujący: 28 pancerników, 10 okrętów do służby rekonesansowej, 32 łodzi torpedowych.

Republika chińska.

Nankin. (B. Reutera). Watungfang, Fang szajoj i Sunjatsen odbyli dłuższą konferencyę w sprawie ostatnich żądań Mandżurów. Pomimo tego, że ostateczna odpowiedź jeszcze nie nadeszła, można przyjąć, że cesarzowi pozostawiony zostanie do końca życia tytuł cesarza, ale cesarz nie będzie wywierał żadnego wpływu ani na rząd ani na politykę. Otrzyma pensyę 4 miliony taelów (20 milionów koron) i mieszkać będzie w pałacu w Pekinie.

Generałowie na północy wezwali republikanów w Nankinie, aby ze względu na to, iż dynastya przez swą abdykacyę utrzymała pokój okazano ustępstwa dworowi.

Napaść z obawy.

Londyn. (B. Reutera). „Times" donosi z Tokio pod datą 5 b. m., że sytuacya w Mandżuryi wywołuje w Japonii wielkie obawy. Dzienniki japońskie domagają się szybkiego wysłania wojsk do Mandżuryi.

Zmiana gabinetu w Serbii.

Belgrad. (TBK). Przywódca młodoradykałów Ljuba Stojanowić, który otrzymał od króla misyę utworzenia gabinetu koalicyjnego, oświadczył wczoraj królowi, że misya jego nie udała się. Obecnie młodoradykali odbywają naradę nad utworzeniem gabinetu młodoradykalnego, któryby przeprowadził nowe wybory do skupczyny.

Wulkan meksykański.

Nowy Jork. (TBK). Według urzędowych wiadomości z Meksyku, prawdopodobne jest, że generał Orozco i reprezentant rządu każdej chwili ogłoszą niepodległość stanu Chichuachua. Kilka kompanii piechoty i artylerya otrzymały rozkaz, aby gotowe były do wkroczenia.

Perskie niedobitki.

Tebris. (Pet. Ag. tel.). Były gubernator Zia ed Dauleh, który schronił się do konsulatu angielskiego, popełnił samobójstwo.

Z zaboru i caratu.

Nienowe nowiny.

Petersburg. (Tel. wł.) W sprawie nadużyć na kolei sybirskiej donoszą tutaj, że złożono z urzędu szefa ruchu Lentnera, jego pomocnika, oraz kilkudziesięciu urzędników. Świeże nadużycia sięgają setek tysięcy rubli.

Z zaboru pruskiego.

Ze Sejmu pruskiego.

Berlin. (TBK.) Podczas pierwszego czytania noweli do ustawy o podatku dochodowym i podatku uzupełniającym, przemawiał poseł Sas Jaworski. Wobec najnowszej zapowiedzi ministra spraw wewnętrznych, że antypolska polityka na kresach wschodnich ma być nadal we wszystkich kierunkach uprawiana, zapytał mowca: „Jak można kuć przeciw nam ustawy wyjątkowe, a równocześnie pobierać od nas takie same podatki, jak od innych? Jest to sprzeczne z zasadą równouprawnienia. Mówiono swego czasu o polityce, opartej na skupieniu stronnictw. Jeśli się pragnie dojść do rzeczywistego skupienia się wszystkich stronnictw mieszczańskich, musi się Polakom wymierzyć sprawiedliwość". (Oklaski na ławach polskich).

Berlin. (TBK.) Sejm pruski przekazał projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o podatku dochodowym i uzupełniającym osobnej komisyi, złożonej z 28 członków. — Następne posiedzenie dziś.

Z Kraju.

Krakowska Izba handl.-przemysłowa.

Kraków. (Tel. pryw.) Izba handlowa i przemysłowa odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta p. Dattnera. Uchwalono budżet na r. 1912. Wystawie architektonicznej w Krakowie przyznano subwencyę w kwocie 5000 koron. Na zapytanie namiestnictwa Izba oświadczyła się przeciw podciągnięciu rafineryi spirytusowych pod przemysł koncesyonowany, oraz oświadczyła się przeciw zaprowadzeniu przymusu koncesyjnego dla przemysłowego wyrobu wódek, likierów, rosolisów i rumu. W końcu przyjęto wniosek p. Judkiewicza o poczynienie kroków co do utworzenia Akademii górniczej w Krakowie.

Tajemnicze morderstwo.

Kraków. (Tel. pryw.) W sprawie zamordowania trzyletniej dziewczynki w jednym z tutejszych zajazdów przy ul. Kopernika stwierdziła policya, że 2 b. m. przybyła z dzieckiem tem 35-letnia kobieta, słusznego wzrostu i podała, że pochodzi z Sosnowca, że dziecko jest cierpiące i potrzebuje pomocy lekarskiej. Kobieta owa znikła o 5 rano, pozostawiając dziecię uduszone przy pomocy sznura.

Różne.

Tajemnicze zasłabnięcie króla duńskiego.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Król Fryderyk duński zasłabł wczoraj nagle na ulicy w czasie przechadzki, jaką odbywał w towarzystwie córek. Król stracił przytomność. Automobilem odwieziono go do zamku. Tu przyszedł do siebie. Mimo to stan jego jest poważny. U łoża królewskiego zgromadzona jest rodzina.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Dotąd nie wiadomo nic o rodzaju choroby króla. Lekarze skwalifikowali ją jako ciężki wypadek zaziębienia o niezwykle ostrym przebiegu.

Biuletyn oficyalny powiada, że „zważywszy okoliczności, stan króla jest względnie dobry". Przed zamkiem gromadzą się tłumy ludności, wyczekując biuletynów.

Cyganiewicz żyje?

Wiedeń. (TBK.) Do „Mittags-Ztg." donoszą z Łodzi, że Cyganiewicz żyje i jest zdrów.

Mrozy.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Tobolska donoszą, iż w okręgu iszymskim zamarzło w ciągu 2 dni 18 osób, a 30 osób zostało zasypanych śniegiem.

Śnieg i polityka.

Grac. (Tel. wł.) Już drugi dzień nie usu-

MAURYCY LEVEL.

ARSENIUSZE LUPIN w rzeczywistości.

(Les Arsénes Lupin de la réalité).

Przekład z francuskiego J. M.

Tysiąc i jeden środek kuszenia naiwnych.

Wiek nasz, tak bogaty we wszelkiego rodzaju wynalazki, jest również wiekiem dziwnego doskonalenia się sztuczek oszustów. Zręczność ich zdołała zużytkować najnowsze wynalazki, i telefon był niejednokrotnie niewinnym sprzymierzeńcem najgorszych awanturników. Lecz cóż powiedzieć o następującej fantastycznej historyi:

Jakiś pan w średnim wieku, bardzo starannie ubrany, kawaler orderów, zjawia się pewnego dnia w biurze telegraficznem na prowincyi, prowadzonem przez kobietę, jako przedstawiciel podsekretaryatu poczt. Sprawdza rachunki, bada, czy aparaty dobrze funkcyonują, zadaje kierowniczce mnóstwo technicznych pytań, następnie zapytuje ją nawiasowo, czy rozpoznaje słuchem wyrazy, telegrafowane aparatem Morse'a, a przyjąwszy pobłażliwie odpowiedź zażenowanej młodej dziewczyny: „Nie, proszę pana, jeszcze nie", ujmuje guzik aparatu i pod pozorem, że chce się przekonać o jego działaniu, przesyła telegraficzne zlecenie, które natychmiast otrzyma jego wspólnik.

Wszyscy mają jeszcze w pamięci niezwykłą historyę kapitana z Koepenicku, awanturnika, który podając się za kapitana cesarskiej gwardyi niemieckiej, kazał zaaresztować mera miasta, objął rachunki, zmobilizował pocztę i wtedy dopiero został poznany, gdy sterroryzował radę miasta.

Jego spryt wzbudził taki podziw wśród współczesnych, że pewien amerykanin wystosował prośbę do cesarza Niemiec, by uwolnił genialnego oszusta, i oświadczył gotowość ofarowania mu miejsca, „na którem niezwykle jego zdolności dałyby się w odpowiednim kierunku wspaniale zużytkować".

Królowie włamywaczy.

Nieco później jeden z współzawodników kapitana z Koepenicku zrewoltował Havre. Uchodził za podporucznika marynarki, wprowadzał torpedowce, zmieniał pozycye obronne, kazał manewrować w przystani.... wydawał rozkazy załodze... i wreszcie nakładając nawet kary — odjeżdżał!

Pamiętnem jest również okradzenie pałacu Parisse Pauy, kiedy jakiś człowiek przedstawił się jako komisarz policyi, w towarzystwie agentów w ubraniu cywilnem, opasał się szarfą i zarządził rewizyę pałacu w nieobecności właściciela. Papiery polityczne — o ile jakiekolwiek tam były — pozostawiono spokojnie na miejscu, lecz znikły wszystkie drobiazgi, obrazy i dzieła sztuki. Podczas całej rewizyi, dozorca strzeżony był przez dwóch fałszywych agentów, którzy trzymali go pod aresztem w jego mieszkaniu.

Ciekawe jest, z jakiem zuchwalstwem działają oszuści. Czyny ich, badane drobiazgowo, wykazują nadzwyczajną znajomość ludzi i rzeczy. Wkradanie się na czwaraku na poddasze szóstego piętra, dobre jest tylko dla lichych włamywaczy. Zwolennicy wielkich kradzieży mierzą wysoko i przekładają apartament pański nad pokoje służbowe.

Bogata rodzina jedzie na wieś. W kilka chwil po jej wyjeździe zjawia się robotnik i powiada dozorcy:

— Mam na wózku normandzką szafę, zamówioną przez p. X... u mego chlebodawcy.

— Ach co za szkoda — odpowiada dozorca — pan X... z całą rodziną dopiero co wyjechał.

— Do dyabła — mówi robotnik —. Jeśli mam odwieźć szafę do magazynu, nie będę mógł zjeść obiadu wcześniej, jak o dziewiątej wieczór.

— Czy możesz ją pan zostawić? — odzywa się uprzejmy dozorca.

— Oczywiście.

— Pokażę więc panu drogę; mam klucze.

I poczciwy dozorca pomaga robotnikowi i pomocnikowi jego wnieść na górę szafę, którą umieszczają w kurytarzu mieszkania. Potem wszyscy trzej schodzą na dół.

Nazajutrz robotnik wraca.

— Otóż nowy kłopot — powiada. — Omylono się co do szafy. Muszę zabrać tamtą.

Dozorca towarzyszy mu do mieszkania, pomaga znieść szafę i rozstają się. Tymczasem właściciele mieszkania, wróciwszy w kilka tygodni później, zastają je zrabowanem. Szuflady wyłamane, szafy puste. Ani jednego obrazu, ani jednego cennego drobiazgu: wszystko znikło wraz z tajemniczą szafą, którą dopomógł wnieść zbyt uprzejmy dozorca.

Szafa ta zawierała człowieka, który, skoro tylko drzwi się zamknęły, wyszedł najspokojniej z kryjówki, ograbił mieszkanie, poczem o świcie wlazł napowrót do szafy. Nie odszukano ani złodzieja ani zrabowanych przedmiotów.

Możnaby bez końca przytaczać podobne przykłady. Jest jednak pewien odcień pomiędzy zwyczajnym oszustem a awanturnikiem w wielkim stylu. Ten ostatni pomysłowy, inteligentny, wielki polityk, prowadzi interesa z daleka. Życie jego jest prawie zawsze podwójne: jedno widzienne, drugie ukryte. Większość ludzi ma go za człowieka zupełnie godnego szacunku. Jego pozorne środki utrzymania są takie, że nikomu nie przychodzi do głowy podejrzywać go. Działa więc też na wielką skalę; silny zasadą, że: „Jak cię widzą, tak cię piszą" — nie waha się przenieść swej działalności na najmniej znany teren.

Czyż nie jest jak z bajki historya słynnego Tomasza, łupieżcy kościołów! Oto typ zupełnie nowoczesnego złodzieja. Operując, jeździ samochodem w towarzystwie mężczyzn z towarzystwa i eleganckich kobiet. Używa tylko bardzo udoskonalonych narzędzi, które są istnem arcydziełem ślusarstwa. By zmylić czujność policyi, ma dziesięć nazwisk i dwadzieścia mieszkań. Dobiera sobie wspólników z tak wytrawną umiejętno-

wają śniegu z ulic miasta. Wskutek tego w ruchu ulicznym nastąpił zupełny zastój; wozy nie kursują zupełnie, tramwaje z trudnością.

Burmistrz wciąż jeszcze obstaje przy tem, że wskutek obstrukcyi socyalistów na radzie miejskiej nie ma środków na zgartywanie śniegu.

Lokaut w fabrykach maszyn.

Praga. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się konferencya ugodowa pomiędzy fabrykantami maszyn a robotnikami wydalonymi. Robotnicy oświadczyli, że są gotowi do zgody. Wobec tego panuje przekonanie, że wkrótce przyjdzie do ukończenia lokautu.

Wylew morza.

Kadyks. (TBK.) Fala morska zniosła mur okalający promenadę i zagraża kilku budynkom. Niżej położona część koszar św. Rocha, oraz wały ochronne zawaliły się.

Szampania znów musuje.

Reims. (TBK.) Między właścicielami winnic a robotnikami wybuchły spory w sprawie płacy i czasu pracy. W jednej miejscowości robotnicy zniszczyli winnice. Syndykat robotniczy w piśmie, wystosowanem do właścicieli winnic, potępił ten akt sabotażu, ale mimo to rozmaici właściciele winnic otrzymali listy z pogróżkami.

Depesze „Ekonomisty“.

Dywidendy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dywidenda od akcyi kredytowych wynosi w tym roku 33 kor., podczas gdy w poprzednim wynosiła 32 kor.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej dolno-austryackiego Banku eskontowego, na którem przedłożono bilans za rok 1911, wykazujący czysty dochód w kwocie 8,990.049 koron. Walnemu zgromadzeniu, które będzie zwołane na 4. marca, przedłożony będzie wniosek o rozdzielenie dywidendy po 40 koron za akcyę, reszta zysku zaś w kwocie 209.973 koron przeniesioną będzie na nowy rachunek.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Silna tendencya dni ostatnich, mimo niepomyślnych don esień z zagranicy, wpłynęła pomyślnie na przebieg wczorajszego targu. Także bardzo korzystnie podziałała na giełdę nadzieja przyjaznego załatwienia przesilenia parlamentarnego na Węgrzech, oraz przybycie W. ks. Andrzeja do Wiednia. Na czoło interesów wybiły się wczoraj akcye kredytowe i akcye kolei państwowej, a to wskutek korzystnej oceny bilansu.

W tych akcyach przyszło do znacznych lokalnych zakupień, na zakupno akcyi kolei państwowych wpłynęły także zamówienia z targu budapeszteńskiego. Znacznym popytem cieszyły się także akcye szeregu instytucyi lokalnych, jakoto: Unionbanku i Bankvereinu; także kurs akcyi Towarzys wa żeglugi parowej na Dunaju poszedł znacznie w górę. — Walory przemysłowe były wczoraj daleko spokojniejsze; cieszyły się one dobrym kursem, specyalnie zaś poszły w górę akcye żelazne i niektóre akcye cementowe. Akcye Skoda, które na początku ucierpiały, pod koniec giełdy się poprawiły.

Silna tendencya utrzymała się na ogół do końca giełdy.

Renty i waluty pozostały niezmienione.

Podwyżka cen żelaza.

Wiedeń. (Tel. wł). Wczoraj odbyło się posiedzenie kartelu żelaznego, na którem uchwalono podwyższenie ceny żelaza i blachy zwykłej o 1 K 50 hal. Podwyżkę tę uzasadniają bardzo korzystnemi szansami targu, oraz bardzo pomyślną konjunkturą przemysłową. Podwyżka ta wchodzi w życie natychmiast.

Sejm.

Budżet gotowy.

Komisya budżetowa ukończyła wczoraj wieczorem obrady nad budżetem. Jeneralny sprawozdawca budżetu p. Abrahamowicz wygłosił exposé, które przyjęto do wiadomości. Na wniosek p. Rutowskiego przyjęła komisya następującą rezolucyę:

„Wobec groźnego położenia finansów kraju, nadzwyczajnego, nieuchronnego wzrostu wydatków a wyczerpania możliwości wzrostu dochodów na zasadach dzisiejszego systemu finansowego Sejmu, powołując się na rezolucye swe z 2 listopada 1908, 16 paźdz. 1909 i 16 listopada 1910 **wzywa się Rząd, aby jak najrychlej przystąpił do podjęcia gruntownej sanacyi autonomicznych finansów królestwa Galicyi.**“

Na tem komisya budżetowa ukończyła swe prace. Budżet jest już w druku i najprawdopodobniej pojawi się na porządku obrad jednego z pierwszych posiedzeń przyszłotygodniowych Sejmu.

Z komisyi szkolnej.

Na komisyi szkolnej p. Wasung referował sprawozdanin Wydz. krajowego o przenoszeniu miejscowości do wyższych klas płac nauczycielskich. Komisya przekazała cały szereg petycyi w tej sprawie Wydziałowi krajowemu z poleceniem, by je po porozumieniu z Radą szkolną kr. załatwiła.

Przyjęto następnie rezolucyę, która wzywa Wydział krajowy i Radę szk. kr., aby przy posuwaniu tych miejscowości uwzględnił te, które skutkiem rozwoju i liczby ludności zasługują na to, choć nie są zdrojowiskami, ani też miejscowościami podmiejskiemi.

Następnie przeprowadziła komisya ogólną dyskusyę nad referatem p. Germana o definitywnem uregulowaniu płac nauczycielskich. W czwartek rozpocznie się dyskusya szczegółowa i zakończy się na posiedzeniu sobotniem.

Pedanci.

We wczorajszem „Słowie Polskiem“ znajduje się wiadomość, że doniesienie nasze o tem, jakoby lewica sejmowa wysłała była na ręce p. Adama pismo w odpowiedzi na deklaracyę wystąpienia wszechpolaków — jest nieprawdziwa, gdyż p. Adam pisma takiego nie otrzymał.

Naturalnie zaalarmowani tem zaprzeczeniem udaliśmy się do prezesa lewicy p. Lea, który poinformował nas, że pismo lewicy otrzymał prezes nowego klubu wszechpolskiego dr. Głąbiński, albowiem między zaadresowaniem pisma a jego doręczeniem, właśnie dokonano wyboru prezesa nowej organizacyi. Oto krótka historya ostatniej „blokowej intrygi“.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś we środę (7 lutego): rzym.-kat. Romualda. — gr.-kat. Hryhora.

Wschód słońca o godzinie 6·49 rano, zachód o godzinie 4·27 po południu.

Repertuar Teatru miejskiego:

W środę 7 lutego po raz 2 „Brand“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

Komitet balu prasy urzęduje w hotelu Europejskim (plac Maryacki) na pierwszem piętrze, drzwi nr. 15 od 10 rano do 7 wieczór; ponadto urzędować będzie komitet od godz. 8 wieczór na sali balowej (Filharmonia).

Bilety na koncert połączony z loteryą fantową na fundusz budowy ołtarzy w kościele św. Elżbiety, który odbędzie się tej niedzieli po południu w sali „Sokoła“, są do nabycia w handlu papieru p. Gergowicza, ul. Halicka, w cukierni Zalewskiego, ul. Akademicka, w sklepie p. Szkowrona, ul. Kopernika, w sklepie p. Dydyńskiego, ul. Teatralna, w cukierni p. Bienieckiego, ul. Hetmańska, w składzie nut p. Zadurowicza, ul. Akademicka, w cukierni Szolca, ul. Trzeciego Maja.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś o godz. 7 wieczorem prof. dr. J. Kleiner: „Zygmunt Krasiński“, Część I., (Ciąg dalszy w III. seryi). Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8.

Odczyt dra Alfreda Nossiga, znanego literata, odbędzie się jutro o godz. wpół do 8 wieczorem w sali Gal. Tow. Muzycznego.

Z Towarzystwa Politechnicznego. W środę 7 b. m. odbędzie się zebranie dyskusyjne na temat „Absolwenci szkół przemysłowych a służba techniczna przy kolejach państwowych“. Referent radca I. Drewnowski. Początek o 7 wieczór.

Wiadomości osobiste. P. Franciszek Horvorka, jeden z najsympatyczniejszych naszych przyjaciół czeskich, przybywa dziś do Lwowa, by wziąć udział w balu Prasy.

Mianowania. Pan Stanisław Bobelak, urzędnik Banku hipotecznego, zamianowany został przez Prezydyum wyższego sądu krajowego sądowym lustratorem stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych obwodu Sądu krajowego we Lwowie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Kazimierza Żebrackiego, Ryszarda Daniela, Tadeusza Krzysztoforskiego i Wincentego Józefa Piechowicza.

Minister skarbu zamianował kontrolora w magazynie sprzedaży tytoniu we Lwowie, Władysława Ossowskiego, dyrektorem tego magazynu, a adjunkta w fabryce tytoniu w Krakowie, Em. Milacka, dyrektorem magazynu sprzedaży tytoniu w Bernie morawskiem, obu w VIII kl. rangi.

Minister sprawiedliwości mianował sędziami auskultantów: Jar. Kordasiewicza do Sołotwiny, Fel. Mroczka do Bohorodczan, Stan. Rutkowskiego do Birczy, Rom. Niedzwińskiego do Jabłonowa, Stan. Turczańskiego do Potoka Złotego, Jana Wierzbickiego do Brzozowa, Art. Skowrońskiego do Dynowa, Franc. Paszkiewicza do Baligrodu, Jak. Sterna do Bohorodczan, Wład. Planetę do

---

ścią, że prawie niepodobna jest ich oskarżyć, jeśli ich się nie przyłapie na gorącym uczynku. Ma, podobnie jak wielcy przemysłowcy, swoje filie zagranicą.

Lecz oto cała powieść romantyczna! Ledwie go schwytano, pokazuje się, że obok tego zakazanego rzemiosła posiada jeszcze osobliwe laboratoryum. Znajdują w jednem z jego mieszkań wszelkiego rodzaju trucizny, dziwaczne instrumenty, cały aparat, nie mający nic wspólnego z kradzieżą, który jednak mu służyć musiał w jakimś celu... Lecz w jakim? Wszystko, co go dotyczy, pozostaje tajemnicą i poznanie jej postępuje zwolna, rozjaśniane od czasu do czasu jego wyjaśnieniami... Zdołał w przeciągu kilku miesięcy zrabować większość kaplic w Limousin, zastępując niekiedy zręcznemi kopiami zrabowane arcydzieła. Ale w jaki sposób?...

Przez jakiś czas rozbrzmiewał tryumf romansów policyjnych Gaboriau, ilustrujących pana Lecoq'a; przebranie, charakteryzacya, grały wielką rolę w życiu oszustów. Przestarzały proceder zdawał się przeżywać. Cóż za pomyłka! Nic się nie przeżywa! Wystarcza tylko rzeczy dawne odnowić.

Są wypadki, kiedy złodziej musi strzedz się możliwej niespodzianki, czy to, gdy operuje w domu mieszkalnym, czy chcąc ograbić jakąś osobę: tutaj narkotyki — eter, chloroform — odgrywają wielką rolę. Lecz rabuś woli unikać tych niebezpiecznych zabiegów, mogących spowodować poważne zawikłania: gdyby się pacyent obudził zbyt wcześnie... czy też, gdyby się już nie zbudził wcale. Kilka lat więzienia jest marnym postrachem wobec najwyższej kary, mogącej wyniknąć z giestu niezręcznego... lub gwałtownego.

Rozsądny woli więc działać ostrożniej; może znajdą się wśród podobnych ludzi dyletanci, dla których zadowolenie z udanej sztuczki równa się osiągnięciu zdobyczy.

Zborowa, Kar. Gerschla do Skolego i Stan. Skulskiego do Łopatyna.

Minister sprawiedliwości zamianował rewidenta w oddziale rachunkowym wyższego sądu kraj. we Lwowie, Stan. Lenczowskiego, radcą rachunkowym.

Przeniesienia. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: dra Mich. Chylaka z Łopatyna do Skolego, Franc. Duralskiego z Brzozowa do Żółkwi, Stef. Hankiewicza z Potoka Złotego do Niżankowic, Józ. Górskiego z Dynowa do Peczyniżyna, Leop. Szajnę z Bohorodczan do Przemyślan; nadał sędziemu Wojc. Czownickiemu w Sadagórze posadę sędziego w okręgu wyższego sądu kraj. we Lwowie.

Rada przyboczna do popierania przemysłu, istniejąca w ministerstwie robót publicznych, składa się na najbliższy trzyletni peryod funkcyjny, między innymi z następujących członków:

A. Członkowie mianowani przez ministerstwo robót publicznych, inżynier Klaudyusz Angerman, poseł do Rady państwa; dr. Roger br. Battaglia, poseł na Sejm, dyr. centralnego Związku fabrycznego; dr. Władysław Jahl, członek Wydziału kraj.; dr. Juliusz Leo, poseł do parlamentu i Sejmu, prezydent m. Krakowa; Józef Neumann, prezydent m. Lwowa; Józef Olszewski, dyr. Ligi pomocy przemysłowej; dr. Ignacy Rosner, poseł do Rady państwa; Włodzimierz Schilling-Singalewicz, poseł do Rady państwa, sędzia pow. w Przemyślanach; Wenanty Szydłowski, dyrektor Związku przemysłowego we Lwowie, dr. Tadeusz Tertil, poseł do Sejmu i Rady państwa, burmistrz m. Tarnowa.

B. Reprezentanci instytucyi popierających przemysł: Aleksander Getritz, introligator, radny miejski i członek Izby handlowej we Lwowie.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Bóbrce z grupy większych posiadłości rozpisało prezydyum namiestnictwa na dzień 29 marca br. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

Prawo publiczności seminaryum bialskiego. Na ręce p. Bandrowskiego nadszedł do Sejmu telegram od prezesa Koła Bilińskiego, donoszący, że seminaryum polskie w Białej otrzymało prawo publiczności.

Tegoroczny pobór wojskowy. Ministerstwo obrony krajowej odraczając w porozumieniu z ministerstwem wojny termin tegorocznego głównego poboru wojskowego na czas późniejszy, rozporządziło, że z powodu tego odroczenia urzędować będą w marcu b. r. w dniach 5., 12., 20. i 27., w kwietniu b. r., zaś w dniach 3., 12., 20. i 27., w siedzibach powiatowych komend uzupełniających tak zwane stałe (dodatkowe) komisye poborowe.

Czynności tych komisyi nie będą się jednakże ograniczały tylko do dodatkowych odstawek, lecz komisyom tym będą mogli być przedstawieni w terminach wymienionych na rachunek przyszłego tegorocznego głównego poboru wojskowego popisowi wszystkich trzech do tegoż poboru powołać się mających klas wieku, o ile o to w dotyczącem starostwie (magistracie) poproszą. Tyczy się to w szczególności popisowych, którzy w celach pracy, zarobku lub nauki wydalić się zamierzają z kraju na czas dłuższy za granicę.

Kolej w zawieje. Z powodu zawiei śnieżnej wstrzymano ruch ogólny na linii kolei Tarnopol-Zbaraż dnia 6. bm. przypuszczalnie na 2 dni.

Ponownie wstrzymano z powodu mrozów kurs wozów turnusowych między Lwowem a Czortkowem.

Ruch ogólny na linii Biała czortkowska-Zaleszczyki podjęto na nowo pociągiem nr. 3614.

Ruch ogólny na szlaku Czortków-Kopyczyńce linii Stanisławów-Husiatyn podjęto na nowo. Ruch między Kopyczyńcami a Husiatynem jest nadal przerwany.

Z żałobnej karty. Dyrektor akc. Tow. browarów Maurycy Schmelkes zmarł we Lwowie w 59 roku życia. Pogrzeb dziś o godz. 11. przed południem. W b. p. Schmelkesie traci nasz przemysł dzielnego bojownika, znanego z czystego charakteru i uczciwości; głęboki żal rodziny i podwładnych odprowadza do grobu tego dobrego obywatela.

W Drohobyczu umarł Karol Arvay, kupiec i obywatel miejscowy, radny miejski i członek założyciel „Sokoła“ drohobyckiego, członek wielu miejscowych stowarzyszeń i instytucyi. — Śmierć ś. p. Arvaya, który cieszył się w szerokich kołach miejscowej inteligencyi i mieszczaństwa szczerą sympatyą, wywołała serdeczne współczucie, tem bardziej, że ś. p. Arvay zmarł w sile wieku.

Zabójstwo. We wczorajszej „Gazecie Porannej“ podaliśmy podkład dzisiejszej rozprawy o zabójstwo przeciw Rochowi Rusdze. Do rozprawy powołano 10 świadków, którzy rozmaicie przedstawiali sytuacyę.

Prokuratorya państwa oskarżała Rusgę o zabójstwo popełnione na osobie Michała Martyniuka.

W niedzielę, w święto Bożego narodzenia wrócił Rusga pijany do domu, a mając podejrzenie, że żona utrzymuje stosunek miłosny z gospodarzem domu, począł jej czynić wyrzuty, a następnie niemiłosiernie bić i katować. Na krzyk bitej zlecieli się sąsiedzi na pomoc i rozpoczęli na nim wykonywać pięściami zasłużony odwet. Oskarżony począł się bronić, a w ogólnem szamotaniu i bójce padł trupem Michał Martyniuk, przebity nożem w serce. Oskarżony wypierał się winy i twierdził, że nigdy noża przy sobie nie miał i że nikogo nożem nie ugodził. Klasyczny świadek, kilkunastoletni chłopak, zeznaje niepewnie i wikła się w odpowiedziach stawianych przez sędziów przysięgłych i obronę. Obrońca dr. Poeller domaga się pytań dodatkowych w kierunku pijaństwa i obrony koniecznej, tudzież ewentualnego pytania w kierunku przekroczenia obrony koniecznej (§ 335 u. k.). Trybunał odmówił wnioskom obrony.

Po przeprowadzonej rozprawie, przysięgli zaprzeczyli 11 głosami pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa, trybunał uwolnił więc Rusgę od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył radca Rybicki, oskarżał zastępca prokuratora Sywulak, obronę prowadził Dr. Poeller.

Złe pożycie małżeńskie przyczyną samobójstwa. Ze Stanisławowa donoszą o samobójstwie żony wachmistrza 20 p. obrony krajowej Olgi z Łukasiewiczów Krycunowej, która w 2 miesiące po ślubie zażyła trucizny, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną tragicznego czynu było złe pożycie małżeńskie. Młoda para małżeńska pobrała się w listopadzie, ale pożycie ich było bardzo nieszczęśliwe. Powodowała je po części i zazdrość małżonka, który niechętnie patrzył, jak młoda, urodziwa żona rozdzielała w okół uśmiechy. Olga podała więc do sądu o separacyę, a termin pierwszy w tej sprawie wyznaczony był na wtorek 6 bm. Nieszczęśliwe nie czekała jednak na wynik rozprawy i otruła się. Pogrzeb jej odbył się w sobotę.

Echo walki policyi z bandytami. Wczoraj aresztowano w dalszym ciągu jeszcze jednego uczestnika walki z policyą na pl. Rzeźni z dnia 4 bm. w osobie Moritza Gelbsteina, 21-letniego zarobnika. Aresztowany wypiera się winy, twierdząc, że strzelał Markus Kugel, aresztowany przedwczoraj.

Lepiej późno, niż nigdy. Jeszcze w listopadzie zgodziła się Katarzyna Muć do służby u Flory Eisensteinowej. Zaraz następnej nocy skradła swej chlebodawczyni kosztowną garderobę, wartości około 1000 koron, poczem zbiegła i zamieszkała u niejakiego Kluka przy ul. Słonecznej l. 57. Kluk spieniężał powoli skradzione rzeczy, między innemi boa, futro, zarękawek i suknię balową. To naprowadziło władze na trop zacnej pary. Wczoraj wyśledzono oboje i zamknięto w aresztach.

Za daleko posunięta gorliwość. Niewątpliwie pamiętają jeszcze ci, którzy sobie to zapamiętali (!), że w czasie wojny anglo-boerskiej satyrycy, wydrwiwając projekt ograniczenia okrucieństw wojennych przez zakaz używania kul dum-dum, pocisków trujących i t. p., proponowali, by nakazano napajać chorągiewki u lanc ...kwasem karbolowym, któryby zadaną przez lancę ranę natychmiast desinfekcyonował. W praktyce zastosował powyższą propozycyę wczoraj pachołek magistracki, przejeżdżając p. Maryę Lachowiczową od razu wozem desinfekcyjnym. Zaraz się też okazał wartość projektu: rany p. Lachowiczowej są dość poważne.

Wóz desinfekcyjny nie jest środkiem desinfekcyjnym. Ot i morał.

Zaczadzenie. W kamienicy przy ul. Brajerowskiej l. 4 osuszano mury po rekonstrukcyi przy pomocy węgla kamiennego w t. zw. fajerkach. Ubiegłej nocy zagorzały od czadu tych fajerek cztery osoby, mianowicie rodzina dozorcy domu, Woźnego i służąca Marya Harasym. Pogotowie ratunkowe przewiozło ich po udzieleniu im pierwszej pomocy do szpitala.

Z kroniki pożarnej. W realności pod l. 12 przy ul. Krakowskiej zajęły się wczoraj od rury 3 belki w suficie. Powstała stąd szkoda wynosząca około 200 kor.

W fundacyi Bilińskiego przy ul. Jagiellońskiej l. 8 zajęły się w piwnicy oficyny paki drewniane, własność firmy Primus i Iglicki. Szkoda nieznaczna.

Zgubiono: 59 koron w banknotach, książkę p. t. „Pamiętnik“, 24 koron w 1 banknocie 20 kor. i srebrze, kluczów sztuk 9, pordel z legitymacyą akademicką, zegarek damski złoty, z długim łańcuszkiem złotym, wartości 300 koron, torebkę damską z paszportem, zegarek damski z perłowej masy, książkę pensyjną wraz z 3 banknotami po 20 kor.

Znaleziono: Książkę służbową Rozalii Żurakowskiej, 2 klucze wertheimowskie, 2 książki pensyjne Maryi Tańczakówny i Michaliny Tanicz.

Z przeworskiego Tow. cukrowniczego. Na liczne zapytania ze strony kół interesowanych podaję niniejszem do wiadomości, że przeworskie Towarzystwo cukrownicze zamierza istotnie przystąpić w najbliższym czasie do rozszerzenia swojego przedsiębiorstwa przez budowę jednej, względnie dwóch nowych cukrowni we wschodniej części kraju. Obecnie toczą się w tym kierunku rokowania ze stronami interesowanemi na zasadach współdzielczych, celem zapewnienia plantatorom buraków jak największych korzyści, jakie wyniknąć powinne dla nich z przystąpienia do naszego Towarzystwa przy pomocy emisyi nowych akcyi, spłacalnych dostarczenymi burakami i dywidendą z zysków rocznych na akcye przypadającą. — Prezes Rady zawiadowczej Gal. tuk. akc. Tow. przem. cukrowniczego w Przeworsku *Andrzej Lubomirski.*

Sprawozdanie giełdowe i towarowe

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 6. lutego 1912.

Dziś o godz. 2·30 popołudniu notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 603·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 863·—, Akcye Anglobanku 326·50, Akcye Unionbanku 635·50, Akcye Länderbanku 555·— Akcye Bankvereinu 552·—, Akcye Bodenkredit 1320·— Akcye galic. Banku hip. 700·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 723·—, Akcye kolei państwowych 739·75, Akcye kolei południowej 110·25, Akcye kolei północnej 5105, Akcye kol. czerniow. —·—, Akcye Alpiny 905·50, Akcye Rima Muranyi 721·25, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 2835·—, Akc. Fabryki broni 816·—, Akcye tureckie tytoniowe 342·—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naftow. 735·—, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 90·75, Renta kor. austr. 90·65, Renta kor., węg. 90·10, 56 l. list. Tow. kred. ziemsk. 91·50, 4-proc. listy Banku hipot. 92·25 4 pół proc. l. Banku hip. 98·75, 5-proc. list. Banku hipot. 110·—, 4 proc. listy Banku kraj 91·80, 4 i pół proc. B. kr. 98·75, 4-proc. gal. Oblig. prop. 98·—, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·75, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 92·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 89·50, Losy tur. 248·—, Marki 117·66, Ruble 254·50, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 103·85, Akcye Skoda 740·— Galic. Bank kredyt. 99·25. Powsz. Bank depozytowy 571·—. Nowa renta koron. austr. —·—.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY.
Wydawca: Spółka wydawnicza „Gazety Wieczornej“.
Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokola l. 4.